Nro. 34.

DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 12go Lutego 1796.

Gazety.

NIEMCY.

Z *Spiry dnia* 12. *Stycznia.*

Przedwczora przybył tu officyer Francuſki z zawiązanemi oczami do Jenerała *Otto*, i konferował z nim więcey godziny. Wierzchowiec iego odprowadzony został przez Trębacza i iednego Huzara, ſam zaś w towarzyſtwie zna-

czney rangi Officyera Cesarskiego, z rozwiązanemi oczyma, przeniesiony został w Lektyce Jenerała aż za forpoczty Niemieckie. Z grzecznego obeyścia się na wzaiem, równie iak i z innych okoliczności wnoszą sobie niektórzy, że Officyer pomieniony pomyślne doniósł Jenerałowi *Otto* nowiny, i że układy pokoiowe są iuż w robocie.

Donoszą od wyższego Renu pod 19. Stycznia, że przed kilku dniami Pikiety Francuskie przeprawiły z Alsacyi na lewe brzegi blisko *Rastadt*, osobę, która wiele bardzo przy sobie miała pieniędzy, i kosztownych rzeczy. Skoro tylko przeprawił się ten nieznaiomy za rzekę, tak natychmiast udał się do Jenerała *Jerwis* w Radstadt, który dodawszy mu officyera, odesłał go do Xiążęcia Kondego stoiącego w *Bühl.* Xiąże przyiął go z naywiększemi grzecznościami, i kazał mu spać z sobą w iednym pokoiu. Przed wszystkiemi Francuzami z korpusu Xiążęcia Kondego zakrywał pilnie twarz swoią dla niepoznaki. Potym udał się do Feldmarszałka Wurmsera, który naprzeciw niego wysłał Jenerała; z *Manheimu* pobiegł nareszcie do *Wiednia.* Taiemnica ta wiele daie do myślenia.

Je-

Jenerał Szwedzki *Ferſen*, pobiegł z Frankturftu do Wednia, ſprawuiący intereſa Ceſarſkie, Pan *Kornrumpf*, do *Kaſſel*, a Baron *Montmorency* do *Londynu.*

Od nieiakiego czaſu gęſto przebiegaią Kuryerowie z *Kopenhagi* do *Wiednia*, i na wzaiem; z tey przyczyny rozchodzą ſię wieście o negocyacyach pokoiu. Niektórzy śmią nawet twierdzić, że do *Wiednia* w krótce ſpodziewani ſą 2. Deputowani od Anglii, a 2. od Francyi.

Niewiadomo ieſzcze, czyli armia Francuſka otrzymała przyrzeczony ſobie culag od rządu w gotowych pieniędzach. Jenerał *Pichegru* tak dalece ieſt kochany od ſwoiey armii, iż ta gotowa ieſt w ogień za nim ſkoczyć, w kommendzie zaś *Jourdana* nad wſzyſtkich przywiązany ieſt żołnierz do Jenerała *Marceau*, który przy młodym ſwym wieku i weſołym nadzwyczay umyśle, obchodzi ſię z wielką poufałością i przyiacielſko z woyſkiem,

Garnizon Francuſki, który w *Manheimie* zabrany był w niewolą, powiękſzey części wymieniony iuż zoſtał w *Kehl.*

Prócz

Prócz kleynotów, które znaleziono przy iadącym do Konftantynopola na Miniftra Francufkiego, Panu Semonville, dwór Wiedeńfki kazał powròcić Francyi 30. tyfięcy Czerwonych Złotych, które ten miał pod ówczas przy fobie.

Z Berlina dnia 23. Stycznia.

Lubo niektórzy Politycy wnofzą fobie z przybycia tu Xięcia *Hohenlohe*, miniftra *Hardenberg* i Prezydenta *Stein*, że Dwór nafz ma zamyſł wmięfzać fię czynnie do intereſów dzifieyfzych Europy; z tym wfzyftkim ofoby zgłębiaiące gruntowniey ftan rzeczy utrzymuią, że fię ten ftatecznie trzymać będzie fwey neutralności. Sądzą atoli, że układy względem prowincyi Króla Prufkiego, które dotąd zoftaią w rękach Francufkich, będą przedmiotem traktowania dworu nafzego z Rzecząpofpolitą Francufką przed ukończeniem powfzechnego pokoiu.

Od-

Odbieramy wiadomość z *Sztokholmu* pod 14. Stycznia, że Hrabia *Szwerin* wysłany od Dworu tamteyszego do *Petersburga*, końcem oznaymienia Imperatorowey zaślubienia młodego Krola Szwedzkiego, niedoiechawszy do mieysca przeznaczonego, odwołany został z *Wiborga* napowrót; ponieważ Dwór Petersburgski osobném posełstwem niezwykł przyimować takowych doniesień.

Głoszą, że minister Francuski, Pan *Le Hoc*, częste miewa konferencye z Konsyliarzem legacyi Rossyiskiey, Baronem *Budberg w Sztokholmie*. Dwór tamteyszy częstych miewa Kuryerow z *Petersburga*.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 15. *Stycznia.*

Wiele gminowładztw Wendeyskich złożyło znowu oręż pod nogi Republikanom. Przeciwnie zaś Szuanie nieprzestaią popełniać zwyczaynych okrucieństw i rabunków. W *Cruelly* zamordowali świe-

świeżo Kommiſſarza Direktoryatu. Pod *Angers* ściągaią Republikanie znaczne ſiły przeciw tym rabuſiom. Poczta z *Rennes*, *Breſt* i t. d. późno bardzo przychodzi, i to pod mocną eſkortą, lub wodą. Jenerał *Rey*, który kommenderuie pod Jenerałem *Hoche* przeciw Royaliſtom, był przedtym mnichem St. Benedykta, a teraz dobrym żołnierzem.

W Radzie 5ſet wnieſiono temi dniami, aby w Departamentach zachodnich, gdzie Royaliści bezkarnie złe broią, uſtanowiono, aż do powrotu ſpokoyności, ſąd rewolucyiny z podobnymże Rządem. Ten wnioſek odeſłano Deputacyi do roſtrząśnienia.

Od początku Rewolucyi uchwaliły rozmaite ciała prawodawcze ogułem Dekretów 25,479.

Towary połową teraz ſtaniały w Francyi po pożyczce 600. mill.

Na Seſſyi Rady 5ſet oznaymił Prezydent dnia 12., że Reprezentant *Drouet* obeymie znowu mieyſce ſwoie w Ciele

Pra-

Prawodawczym, i że *Semonville*, *Maret*, równie iak i dawniey minister woienny *Bournonville* z innemi, którzy przez zdradę *Dumouriera* wydani zostali nieprzyiaciołóm, staną przed kratkami. Pytał się na reszcie, czyli ci ostatni maią bydź wezwani do honoru Sessyi. Zgodzono się na to. W ten moment stanał *Drouet* w gronie swoich wspołtowarzyszów niewoli we drzwiach sali. Prezydent, winszuiąc im szczęśliwego wyzwolenia, wzywał ich do iak nayściśleyszego łączenia się z prawdziwemi Republikanami, końcem wytępienia nieprzyiacioł wolności. Potym wstąpił *Camus* na Trybun, i czynił rapport imieniem swych kolegów o wysłaniu Kommissarzów do *Dumouriera* w 1793., o wydaniu ich nieprzyiaciołom, i losie ich w niewoli. Kiedy *Dumorierowi* wyrzucano na oczy ambitne iego widoki, mówił on: iż to iest potwarz rzucona na niego, iakoby miał zamysł zrobienia się *Cezarem*; na co *Camus*: dobrze że się nieczynisz *Cezarem*, bobyś wemnie znalazł *Brutusa*. Potym okazywał *Camus*, że *Dumourier* chciał podeyść Ministra woiennego, *Bournonvilla*, że Kommissarze umyślili

go

go aresztować, i oddać kommendę Jenerałowi *Valence* i t. d. Przy końcu tego rapportu, gdzie wspomina wiele osób, które wchodziły do zdrady *Dumouriera*, a między temi Jenerała *Miączyńskiego* i innych, rysuie potym przykrości swoiey i swych kolegów niewoli.

Spocżątku rozdzielono ich w więzieniu, dopiero od 16. Kwietnia wolno im było widywać się z sobą. Mowę te, i rapport kazano, przetłómaczony na wszystkie języki, podać do druku, po czym Prezydent dał nowo przybyłem braterskie ucałowanie.